

53 lata mijają od największej katastrofy w historii polskiego górnictwa – pożar, który 28 sierpnia 1958 roku wybuchł w kopalni Makoszowy pochłonął życie 72 osób

Śmierć przyszła nocą...

Dramat rozegrał się około godziny 1 w nocy na poziomie 300 metrów. Podczas cięcia palnikiem acetylenowym zapaliła się najpierw drewniana obudowa przekopu, a później węgiel. Ogień szybko objął cały przekop, a wytwarzające się gazy i dymy przedostawały się do innych pokładów.

- Krytyczny moment nadszedł godzinę od wybuchu pożaru, gdy dym dostał się do oddziałów wydobywczych – mówił podczas kolejnej rocznicy tamtych wydarzeń, dyrektor kopalni Sośnica-Makoszowy, **Roman Walter**.

Kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym zmarłych górników złożyła prezydent miasta, **Małgorzata Mańka – Szulik**. Pomnik, który przypomina o tragedii sprzed ponad pół wieku odsłonięto przed trzema laty.

- To miejsce nigdy nie pozwoli nam zapomnieć, o tej niewyobrażalnej tragedii, w której ceną były dziesiątki ludzkich istnień – podkreśliła Małgorzata Mańka – Szulik.

W rocznicę tragedii w kopalni Makoszowy do Zabrza przyje-

chała prezes Kompanii Węglowej **Joanna Strzelec-Lobodzińska**. W uroczystościach wzięły udział rodziny zmarłych.

- My byliśmy jeszcze na wakacjach, ale ojciec musiał wrócić wcześniej, bo nie dostał tyle urlopu. Los chciał, że stało się to na jego zmianie. Był w grupie 42 górników, którzy zginęli na poziomie 175 metrów – wspomina feralne wydarzenie z sierpnia 58. roku **Roman Rzemek**, syn jednego z górników, któremu nie dane było wrócić z tamtej szczyty.

W strefie bezpośredniego zagrożenia znalazło się wtedy 337 górników. Około 90 pracujących na dole górników w trakcie ucieczki natrafiła na bardzo zadymiony odcinek. Górników wyposażono w pochłaniacze, ale ich wydolność była ograniczona do 20 mi-



Górnicy oddali hołd zmarłym w katastrofie kolegom

nut. W konsekwencji 42 górników uległo śmiertelnemu zacczadzeniu. Wszczęte po katastrofie śledztwo wykazało, że górnicy, którzy znaleźli się w niebezpiecznym obszarze otrzymali telefoniczne polecenie pozostania w zadymionym odcinku i oczekiwania na ratowników. Tymczasem służby

ratownicze przybyły dopiero po kilku godzinach. Władzom partyjnym i ówczesnej służbie bezpieczeństwa zależało, aby wiele szczegółów ze śledztwa nie wyszło na jaw. Do tej pory nie wiadomo np. kto wydał górnikom polecenie pozostania w zadymionym odcinku. Z dokumentów ujawnionych już

po wielu latach można było dowiedzieć się, że szef ratowników dopuścił do kierowania akcją osoby z Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Z raportu sporządzonego po zakończeniu śledztwa dowiadujemy się m.in., że spawacz, który zaproszył ogień nie za-

chował podczas pracy zasad bezpieczeństwa – przed rozpoczęciem cięcia szyny powinien był oblać drewnianą obudowę wodą, posypać pyłem kamieniem i rozstawić osłony z blachy. Nadzorujący go sztygar nie miał z kolei wymaganych szkoleń z zakresu BHP.

(mar)

Profesor **Bożena Hager - Małecka**, autorytet w dziedzinie pediatrii obchodziła 90. urodziny

Tak wiele Jej zawdzięczamy

Jest pierwszym w historii lekarzem badającym wpływ zanieczyszczenia środowiska na odporność dzieci. Do dziś jest ikoną europejskiej pediatrii.

Bożena Hager-Małecka urodziła się 23 sierpnia 1921 w Zabrze. W 1942 r. rozpoczęła studia medyczne na tajnych kompletach w Krakowie, uzyskując w 1949 roku, dyplom lekarza na Uniwersytecie Jagiellońskim. Stopień doktora medycyny otrzymała w ŚAM w 1951 r., doktora habilitowanego w 1963 r., a w 1965 r. stanowisko docenta. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego uzyskała w 1969 r., a profesora zwyczajnego w 1976 r.

Pracę zawodową rozpoczęła w 1949 r. jako lekarz stażysta w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Do grudnia 1951 roku pracowała jako asystent w Szpitalu dla Dzieci w Zabrze, by podjąć pracę jako

starszy asystent w Klinice Pediatrii ŚAM w Zabrze. W 1959 r. odbyła szkolenie w Instytucie Doskonalenia Kadr w Rabce w zakresie fizjopediatrii i bronchoskopii dziecięcej.

W latach 1961-1962 przebywała na pierwszym stażu naukowym w Paryżu u profesorów P. Royer i R. Debre. W 1964 r. została pełniąca obowiązki kierownika Katedry i Kliniki Pediatrii ŚAM w Zabrze, następnie dyrektorem Instytutu Pediatrii (1978-1981) i Śląskiego Centrum Pediatrii (1986-1991).

W 1967 r. uczestniczyła w międzynarodowym szkoleniu w Paryżu dotyczącym zarządzania pediatryczną służbą zdrowia. W latach 1975-1978 i 1978-1981 pełniła funkcję pryncypala ds. klinicznych, a później ds. rozwoju Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze. Jej zainteresowania naukowo-badawcze koncentrowały się na immunologii klinicznej; gruźlicy i chorobach z pogranicza; organizacji pediatrii w Polsce, a szczególnie na wypracowaniu modelowej kliniki - szpitala



Profesor Bożena Hager-Małecka

dziecięcego. Po raz pierwszy w Polsce zastosowała immunoelektroforezę do badań nad białkami płynu mózgowo-rdzeniowego.

W 1974 r. wykryła masowe zachorowania na przewlekłą ołowicę i przeprowadziła akcję leczniczą i zapobiegawczą.

Wykonała także pierwsze w Polsce badania dotyczące wpływu zanieczyszczeń na zdrowie, zwłaszcza na stan odporności dzieci.

Autorka i współautorka około 200 artykułów, w tym ponad 20 zamieszczonych w czasopiśmie zagranicznych, autorka skryptów dla studentów, ok. 100 recenzji rozpraw habilitacyjnych, 80 doktorskich i 40 recenzji całokształtu dorobku

naukowego w postępowaniu o tytuł profesora. Pod kierunkiem prof. Hager-Małeckiej ponad 120 lekarzy uzyskało specjalizację I i II stopnia z zakresu pediatrii, 60 stopień doktora medycyny, 11 - stopień doktora habilitowanego. Była członkiem Komisji Gruźlicy Dziecięcej Rady Naukowej Instytutu Gruźlicy w Warszawie (1964 r.), specjalistą wojewódzkim w zakresie pediatrii w Katowicach (1966-1975). Sprawowała specjalistyczny nadzór regionalny w zakresie pediatrii i medycyny szkolnej na terenie województw katowickiego, częstochowskiego i bielskiego (1975-1981). W latach 1976-1989 przez trzy kadencje była posłanką na Sejm. Przeszła na emeryturę w 1991 roku. Przed tygodniem prof. Hager - Małecka przyjmowała kwiaty i życzenia z okazji 90. rocznicy urodzin. Szacowną solenizantkę odwiedziła prezydent miasta, **Małgorzata Mańka - Szulik**. Do życzeń dołącza się również redakcja Gazety Miejskiej.

(m)

Znów podstawiają kontenery na wielkogabarytowe odpady. Sprawdź, czy na twojej ulicy

Wielkie rzeczy w nich zmieścisz

Pozostawienie ich pod blokiem może kosztować nas mandat. Wypożyczenie też do tanich nie należy. Nadarza się okazja, by skorzystać z nich gratis.

2-5 września

**Grottgera 25
Webera 10
Wyspiańskiego 2
Pokoju 7
Pokoju 42
Ciupki 12
Słowackiego 2
Leszczynowa 15
Kalinowa 1-3
Kalinowa 11
Korczoka 56
Wieniawskiego 18
Storczyków 4
Łukasiewicza 36
Działkowa 27**

Uwaga! Nie wrzucać gruzu!